

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 sierpnia 2015 roku Sąd Rejonowy w Płocku, w sprawie z powództwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., o zapłatę, uchylił wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 09 czerwca 2014 r., sygn. akt V GC 740/13 w części dotyczącej kwoty 477,70 (czterysta siedemdziesiąt siedem 70/100) złotych z odsetkami i w tym zakresie powództwo oddalił, w pozostałej zaś części wyrok ten utrzymał w mocy. Powyższe orzeczenie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych: w pozwie z dnia 17 maja 2013 r. powód - (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. kwoty 61.103,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 11 października 2011 r. pomiędzy powodem a pozwanym została zawarta umowa nr (...) / (...), stanowiąca potwierdzenie uprzednio zawartej umowy, zgodnie z którą powód wynajął pozwanemu dwa samochody zastępcze tj. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) celem wykorzystywania ich w ramach umów na świadczenie usług (...) zawartych pomiędzy pozwanym a Towarzystwami (...). Zgodnie z § 5 i § 8 w/w umowy rozliczenie przychodów z wynajmu samochodów zastępczych wynajętych pozwanemu miało następować w cyklach miesięcznych, na podstawie raportów z wykorzystania samochodów przesyłanych powodowi przez pozwanego w terminie do 5 dni roboczych po zakończeniu każdego miesiąca kalendarzowego. Rozliczenie tych przychodów na podstawie § 7 umowy ustalone zostało na poziomie 85 % przychodu dla powoda, 15% dla pozwanego. Celem zabezpieczenia należności powoda powstałych z tytułu umowy, do dyspozycji powoda złożony został przez pozwanego weksel in blanco, którego warunki wypełnienia określała deklaracja wekslowa z dnia 11 października 2011 r. Od maja 2010 r. do października 2010 r. pozwany nie przekazywał miesięcznych raportów z wykorzystania samochodów zastępczych, jedyne raporty obejmujące cały okres obowiązywania umowy pozwany przekazał powodowi w dniach 6 i 10.10.2011 r. Na podstawie raportów powód wystawił fakturę VAT na kwotę 32.408,80 zł. Powyższa kwota nie została uiszczona. Z uwagi na bezskuteczność wezwania do zapłaty powód pismem z dnia 23 sierpnia 2012 r. wezwał powoda w sposób ostateczny do zapłaty kwoty 39.862,92 zł, jak również kwoty 16.000 zł tytułem naliczonych kar umownych, o których mowa w § 6 umowy, w związku z niedostarczeniem przez pozwanego miesięcznych raportów z wykorzystania pojazdów zastępczych, a więc kwoty obejmującej 16 kar po 1.000 zł każda. Pomimo wezwania do zapłaty, pozwany nie uiszczył żądanej kwoty, wobec czego powód uzupełnił weksel zgodnie z deklaracją wekslową na sumę 61.103,82 zł, a następnie pismem z dnia 6 listopada 2012 r., odebrany przez pozwanego w dniu 9 listopada 2012 r. wezwał pozwanego do wykupu weksla. Powód wskazał, że suma wekslowa obejmuje:

- 39.862,82 zł wynikające z faktury VAT;
- 16.000 zł wynikającą z naliczonych kar umownych;
- 4.793zł odsetek liczonych jak od zaległości podatkowych za okres od dnia 19.01.2012 r. do dnia 20.11.2012 r.;
- 448 zł odsetek liczonych jak od zaległości podatkowych za okres od dnia 11.09.2012 r. do dnia 20.11.2012 r.

Pozwany nie złożył w terminie odpowiedzi na pozew oraz nie stawił się na rozprawę w dniu 4.06.2014 r. Wyrokiem zaocznym z dnia 09.06.2014 r. Sąd Rejonowy w Płocku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 61.103,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4381 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 3600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Wyrokowi w punkcie 1 został nadany rygor natychmiastowej wykonalności. We wniesionym sprzeciwie pozwany wniósł o uchylenie wydanego wyroku zaocznego i oddalenie powództwa w całości. Pozwany zarzucił nieistnienie stosunku prawnego pomiędzy powódką a pozwaną, na którym powód opiera dochodzone roszczenie, wadliwe posłużenie się wekslem i wydanie wyroku przeciwko podmiotowi, który nigdy nie współpracował z powodem, a łączyła ich tylko umowa o przyszłą współpracę, której nigdy nie podjęto. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana podała, że od końca 2010 roku prowadziła z powodem negocjacje

odnośnie podpisania umowy i były one sfinalizowaniem uzgodnień warunków. W dokumentacji jest zastrzeżenie, podpisane przez obie strony, że umowa wchodzi w życie z dniem 11.10.2011 r., czyli od tego momentu powstają wzajemne zobowiązania. Pozwana zaprzeczyła, by podpisana umowa weszła kiedykolwiek w życie i została faktycznie wykonana, a powódka wydała pozwanej kiedykolwiek jakiegokolwiek pojazdy. (...)sp. z o.o. jest spółką celową powołaną do wykonania zadania ekologicznego, jakim jest budowa (...)we wsi D.". Spółka dopiero rozpocznie swoją działalność po zakończeniu inwestycji, tzn. 2015-2016 roku. Pozwana podniosła, że od maja 2010 r. do września 2011 r. trwała współpraca pomiędzy powódką a (...) (...)i być może powódka mylnie utożsamia pozwaną spółkę z osobą Z. P. (1). Powód - (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., w ramach swojej działalności gospodarczej zajmujący się również najmem i dzierżawą w maju 2010 r. wydzierżawił spółce (...) sp. z o.o. z siedzibą w S. dwa samochody zastępcze tj. (...)o numerze rejestracyjnym (...) i S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) celem wykorzystywania ich w ramach umów na świadczenie usług (...) zawartych pomiędzy pozwanym a Towarzystwami (...). Uzgodniono, że rozliczenie przychodów z udostępnienia samochodów zastępczych udostępnionych pozwanemu w ramach umowy miało następować w cyklach miesięcznych, na podstawie raportów z wykorzystania samochodów przesyłanych powodowi przez pozwanego w terminie do 5 dni roboczych po zakończeniu każdego miesiąca kalendarzowego. Ustalono, że 85% przychodu z najmu przypadło powodowi, 15% - pozwanemu. Strony umówiły się również, że w razie niedostarczenia przez najemcę raportu w terminie opłaci on karę umowną w wysokości 1000 PLN netto za każdy rozpoczęty miesiąc zwłoki. W dniu 11 października 2011 r. strony pisemnie potwierdziły warunki umowy zawartej ustnie. Celem zabezpieczenia należności powoda powstałych z tytułu umowy, do dyspozycji powoda złożony został przez pozwanego weksel in blanco, którego warunki wypełnienia określała deklaracja wekslowa z dnia 11 października 2011 r. W okresie od maja 2010 r. do września 2011 r. (...)sp. z o.o. nie przekazywała miesięcznych raportów z wykorzystania samochodów zastępczych, nie uiszczając powodowi należnej części przychodu. W dniu 6 października 2011 r. pozwany przekazał powodowi raport za okres maj-grudzień 2010 r. oraz za okres od stycznia do września 2011 r., zgodnie z którym przychód w związku z wykorzystaniem wynajętych samochodów w roku 2010 wynosił 21.468 zł, zaś w roku 2011 - 16660 zł. Po otrzymaniu w/w raportów powód w dniu 25.10.2011 r. wystawił pozwanemu fakturę z tytułu najmu samochodów zastępczych na kwotę 39.862,82 zł brutto. Termin płatności faktury upływał w dniu 8.11.2011 r. Wezwaniem do zapłaty z dnia 23 sierpnia 2012 r., doręczonym pozwanemu w dniu 03.09.2012 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 55.862,82 zł w terminie 7 dni, wzywając go do zapłaty także 16.000 zł tytułem kary umownej, za niezłożenie raportów w terminie. Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów w postaci dokumentów prywatnych, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd nie dał wiary zeznaniom Z. P. (1) w zakresie, w jakim twierdził on, że współpraca prowadzona pomiędzy nim a powodem w okresie od maja 2010 r. do września 2011 r. była prowadzona nie przez spółkę (...)sp. z o.o., której był wówczas prokurentem, ale przez Z. P. (1) jako osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą. Jako argumenty za podawanymi twierdzeniami świadek wskazywał, że korespondencja mailowa wymieniana w związku z udostępnieniem samochodów była przesyłana na pocztę elektroniczną (...) Z. P. (2) (...). Ponadto umowy z towarzystwami ubezpieczeniowymi także zawierał jako Z. P. (1). W trakcie przesłuchania na rozprawie, odnosząc się do treści umowy z dnia 11 października 2011 r., którą zawarł w imieniu (...)sp. z o.o. zeznał, że umowa ta została zawarta z tego względu, że jego stan zdrowia był już nieciekawym, nie wiedział co będzie z prowadzoną przez niego firmą, chciał przenieść wszystko do spółki (...). Zeznał, że wynikało to z faktu, że jego stan zdrowia nie był dobry, a miał „na głowie” 35 pracowników niepełnosprawnych i pomyślał, że w spółce będzie łatwiej dać im pracę. Stwierdził także, że jako Z. P. (1) w czasie wynajmowania samochodów nie miał obowiązku sporządzania miesięcznych raportów.

W zakresie rozumienia § 1 umowy, w którym stwierdzono, że „strony oświadczają, że niniejsza umowa jest potwierdzeniem umowy ustnej zawartej pomiędzy Wynajmującym a Najemcą w maju 2010 r. ” tłumaczył, że można go różnie rozumieć - on rozumiał go ten sposób, że w dalszym ciągu będzie ta sama usługa wykonywana tylko przez inną firmę. Odnośnie spółki (...) zeznał, że spółka ta została założona w 2007 r. kiedy zaczęły się rozmowy z Narodowym Funduszem. Zeznania tego świadka nie są logiczne - samo tłumaczenie na przykład tego dlaczego w dniu 11.10.2011 r. zawarł umowę w imieniu spółki, jeśli dotychczas prowadził z powodem współpracę jako osoba fizyczna nie zachowuje ciągu przyczynowo - skutkowego. Całkowicie niezrozumiałe jest bowiem to, dlaczego Z. P. (1) sądził, że łatwiej będzie dać pracę pracownikom w spółce. Oczywiście jasne jest, że Z. P. (1) miał wówczas problemy zdrowotne, ale nie musiał przecież osobiście prowadzić swojego przedsiębiorstwa - mógł ustanowić w tym celu pełnomocnika. W istocie korespondencja mailowa w ramach współpracy wymieniana była

z adresem (...), co nawet jeśli stanowiłoby adres przynależny Z. P. (1) nie świadczy, że współpraca nie była prowadzona z pozwaną spółką. W ramach tego adresu mogła być bowiem wymieniana różnorodna korespondencja, nie tylko dotycząca wykonywanej przez świadka jednoosobowej działalności gospodarczej, zwłaszcza, że równolegle Z. P. (1) był także umocowany do reprezentacji spółki (...). Ponadto, na fakt, że samochody wydierżawione zostały spółce świadczy także email z dnia 18 czerwca 2011 r. skierowany do S. Ł., w którym Z. P. (1) tłumaczy opóźnienia w przesłaniu rozliczeń realizacją zaleceń (...), czyli Narodowego Funduszu, z którego otrzymał pożyczkę właśnie na prowadzenie działalności w (...) spółki (...). Posługiwanie się skrótem (...), który nie jest powszechnie dekodowany oraz powoływanie się na czynności związane właśnie z tą instytucją, powiązaną z pozwaną spółką, jako powód przestoju jednoznacznie wskazuje, że adresat korespondencji znał okoliczności funkcjonowania spółki (...). Dowodzi to w ocenie Sądu, że - zgodnie z twierdzeniami pozwu - współpraca w zakresie tzw. wynajmu samochodów prowadzona była pomiędzy powodem a pozwanym. Całkowicie niejasne i nielogiczne były także zeznania świadka odnośnie naprawy samochodu H., co miało skutkować zawieszeniem wzajemnych rozliczeń pomiędzy powodem i pozwanym. W tak określonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części. Podstawą roszczenia powoda było zobowiązanie wekslowe pozwanego wynikające z weksla własnego in blanco. Wobec jednak podniesienia zarzutów dotyczących stosunku podstawowego, pomimo oparcia powództwa na wekslu nie ma przeszkód w całościowym rozpoznaniu sporu pomiędzy stronami w zakresie wynikającym nie tylko ze zobowiązania wekslowego, ale też i ze stosunku podstawowego. Na aprobatę zasługuje pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 07.01.2005 r., IV CK 362/04, LEX nr 589994, zgodnie z którym: 1. W postępowaniu nakazowym po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty dopuszczalne jest powoływanie się na podstawę faktyczną i prawną, wynikającą z łączącego strony stosunku prawnego, w związku z którym został wystawiony weksel gwarancyjny. 2. Łączność między zobowiązaniem z weksla gwarancyjnego a zobowiązaniem ze stosunku "podstawowego" oznacza, że zaspokojenie jednego powoduje wygaśnięcie drugiego oraz, że bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu. Nie można natomiast zaakceptować rozumowania odwrotnego - przedstawionego w zaskarżonym wyroku - według którego bezpodstawność roszczenia opartego na wekslu pociąga za sobą bezpodstawność roszczenia cywilnoprawnego, i daje sądowi podstawę tylko z tej przyczyny do uchylecia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa. Takie rozumowanie prowadzi do pozbawienia powoda dochodzenia roszczenia cywilnoprawnego w innym procesie. Powód nie może też żądać rozpoznania sprawy w zwykłym postępowaniu, gdyż kodeks postępowania cywilnego już nie przewiduje odmowy wydania nakazu zapłaty i przysługującego powodowi żądania skierowania sprawy do zwykłego postępowania (art. 490 w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 1996 r.). 3. Po uchyleniu art. 490 k.p.c. (art. 1 pkt 78 ustawy z dnia 1 marca 1996 r. zmianie Kodeksu postępowania cywilnego..., Dz. U. Nr 43, poz. 189) i niezamieszczenie w kodeksie postępowania cywilnego przepisu, który pozwalałby - po wydaniu nakazu i wniesieniu zarzutów - na przekazanie sprawy do postępowania zwykłego, wyraźnie wskazuje na to, że sąd - skoro już przeprowadza rozprawę na skutek zarzutów pozwanego - powinien sprawę załatwić merytorycznie przez zbadanie stosunku podstawowego, będącego źródłem wystawionego weksla gwarancyjnego in blanco. Pamiętać bowiem należy, że po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, wydanego na podstawie weksla gwarancyjnego, spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się na ogólną płaszczyznę stosunku prawa cywilnego. Strony mogą zatem powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia cywilnoprawnego, nawet jeśli okaże się, że roszczenie wekslowe nie istnieje. " W rozpatrywanej płaszczyźnie stosunku podstawowego poza sporem był fakt wydania samochodów przez powoda w maju 2010 r., nieuiszczenia umówionego czynszu (uzależnionego od przychodów), brak terminowo sporządzanych raportów z wykorzystania samochodów oraz nieuiszczenia zastrzeżonych kar umownych. Kwestią, wokół której koncentrował się spór był fakt braku legitymacji biernej po stronie pozwanej. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, a przede wszystkim umowa z dnia 11 października 2011 r. jednoznacznie wskazuje, że pomiędzy stronami już w maju 2010 r. została zawarta umowa, nazywana przez strony umową najmu, dotycząca samochodów. Podpisując zaś 11.10.2011 r. umowę, strony jedynie spisały jej dotychczasowe ustne postanowienia. Kluczowe znaczenie z punktu widzenia obowiązków stron miał § 1 w/w umowy, zgodnie z którym strony oświadczyły, że „niniejsza umowa jest potwierdzeniem umowy ustnej zawartej pomiędzy Wynajmującym a Najemcą w maju 2010 r.” Dokonując wykładni oświadczeń woli trzeba mieć przede wszystkim na względzie art. 65 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego

oraz ustalone zwyczaje. (§1) W umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. (§2). Zdaniem Sądu Rejonowego, z punktu widzenia wykładni umowy nr (...)/(...) najistotniejsze znaczenie ma treść zacytowanego wyżej § 1. Jak okazało się w toku rozprawy, był on inaczej rozumiany przez poszczególne strony umowy. Z. P. (1) twierdził bowiem, że rozumiał go w ten sposób, że będzie trwała współpraca na dotychczasowych warunkach, ale z innym podmiotem. Jak jednolicie podnosi się w orzecznictwie na tle przepisu art. 65 KC przyjęta została tzw. kombinowana metoda wykładni oświadczeń woli. Metoda ta przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 KC nakaz badania raczej jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierania się na dosłownym jej brzmieniu. Przepis ten dopuszcza więc taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej „jasnego” znaczenia w świetle reguł językowych. Proces interpretacji umów może się zatem zakończyć ze względu na jej „jasny” sens dopiero wtedy, gdy treść umowy jest „jasna” po zastosowaniu kolejnych reguł wykładni. Jeżeli okaże się, że strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące - zgodnie z kombinowaną metodą wykładni oświadczeń woli - należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego. W tej fazie wykładni treści umowy potrzeba ochrony adresata oświadczenia woli przemawia za tym, aby było to znaczenie oświadczenia, które jest dostępne adresatowi przy założeniu starannych z jego strony zabiegów interpretacyjnych. Potwierdza to nakaz zawarty w art. 65 § 1 KC, aby oświadczenie woli tłumaczyć tak, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego i ustalone zwyczaje, (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07.03.2007 r. II CSK 489/06). Biorąc pod uwagę powyższe należy w ocenie Sądu stwierdzić, że obiektywna wykładnia postanowień umowy prowadzi do wniosku, że wolą stron było spisanie warunków współpracy, która dotychczas pomiędzy stronami funkcjonowała, ale jedynie na podstawie umowy ustnej. W ocenie Sądu, pomimo nazwania umowy umową najmu, była to jednak umowa dzierżawy, gdyż jej istota sprowadzała się do udostępnienia pozwanemu przez powoda samochodów, ale w celu ich wynajmowania i przynoszenia pożytków. Zgodnie z art. 693 § 1 k.c. przez umowę dzierżawy wydierżawiający zobowiązuje się oddać dzierżawcy rzecz do używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a dzierżawca zobowiązuje się płacić wydierżawiającemu umówiony czynsz. W myśl zaś § 2 czynsz może być zastrzeżony w pieniądzu lub świadczeniach innego rodzaju. Może być również oznaczony w ułamkowej części pożytków. Umowa dzierżawy nie wymaga do swojej ważności formy pisemnej, wzajemne zobowiązania stron mogły zatem być ustalone ustnie. Oprócz jasnego brzmienia § 1 umowy z dnia 11.10.2011 r. odwołującego się wyraźnie do precyzyjnie wskazanej umowy ustnej z maja 2010 r. zawartej między Najemcą - którym to pojęciem w umowie określano spółkę (...) Sp. z o.o. a Wynajmującym tj. (...) sp. z o.o. i wskazującego, że niniejsza umowa jej potwierdzeniem umowy ustnej - umieszczenie tego postanowienia już w pierwszym paragrafie nie jest obojętne z punktu widzenia wykładni umowy. To bowiem przez pryzmat tego paragrafu jako określającego cel umowy należy dokonywać interpretacji pozostałych jej postanowień. Z tego punktu widzenia wszystkie postanowienia umowy należy odczytywać jako takie, które zostały już uzgodnione pomiędzy stronami w maju 2010 r. Takie rozumienie koreluje z czynnościami stron podejmowanymi od maja 2010 do września 2011 r. Na przykład - pomimo stwierdzenia w § 2, iż wynajmujący przekazuje najemcy samochody, poza sporem pozostawało, że w chwili podpisywania dokumentu umowy, samochody te nie były już w posiadaniu pozwanego, ale Z. P. (1) nie przeczył, że takimi samochodami dysponował od maja 2010 r. Jako zrozumiałe i racjonalne jawi się także postanowienie § 5 dotyczące przekazywania raportów z wykorzystania pojazdów. Biorąc pod uwagę sposób ustalenia czynszu dzierżawnego tj. jako procent pożytków, logiczne jest, że wynajmujący musiał przewidzieć jakikolwiek system weryfikacji ogólnej sumy przychodów uzyskanych z najmu samochodów. Istnienie takiego systemu w trakcie obowiązywania umowy wynika także z korespondencji mailowej zawierającej liczne ponaglenia o przesłanie raportów. Reasumując - skoro dzierżawca zgodził się potwierdzić dotychczasowe ustne ustalenia na piśmie, a postanowienia umowy były jasne i nie nastroczały żadnych obiektywnych trudności interpretacyjnych, oznacza to, że już od maja 2010 r. dzierżawca, a zatem (...)sp. z o.o. zobowiązania była do:

- składania comiesięcznych raportów z wykorzystania przekazanych pojazdów;

- do zapłaty kary umownej w wysokości 1000 zł za każdy rozpoczęty miesiąc zwłoki, w razie nie dopełnienia pierwszego obowiązku.

W związku z tym Sąd I instancji stwierdził, że według przedstawionych raportów z wykorzystania samochodów zastępczych łącznie pozwany osiągnął przychód 38128 zł netto, 85 % tej kwoty to 32.408,80 zł netto tj. 39862,82 zł brutto. Z treści umowy łączącej strony wynika, że obowiązek zapłaty czynszu ustalonego jako udział w pożytkach wyznaczony był do 20 każdego miesiąca za usługi wykonane w miesiącu poprzednim. Ostatni okres rozliczeniowy, według załączonych zestawień przychodów przypadał na wrzesień 2011 r., a zatem powód, wobec opóźnienia w spełnieniu świadczenia mógł zgodnie z przepisami art. 481 §1 i §2 k.c. naliczyć odsetki od 19 stycznia 2012 r. Powód z tytułu odsetek od kwoty czynszu domagał się jednak zasądzenia kwoty 4.793 zł. Należne odsetki wyliczył za okres od 12 stycznia 2012 r. do 20 listopada 2012 r. (poprawnie) z tym że obliczył je tak jak dla zaległości podatkowych, powołując się na treść deklaracji wekslowej z 11.10.2011 r. Jak podkreślono na wstępie rozważań, wobec treści zarzutów doszło do przeniesienia sporu na płaszczyznę stosunku podstawowego. W ocenie Sądu, ponieważ to stosunek cywilnoprawny rozstrzyga o tym, czy i w jakim zakresie istnieje po stronie dłużnika zobowiązanie wekslowe zaciągnięte wobec wierzyciela w celu zabezpieczenia wierzytelności cywilnoprawnej (por. uchwała Sądu Najwyższego 24.04.1972 r.), to wierzyciel wekslowy nie może na podstawie weksla uzyskać więcej praw niż mu przysługuje ze stosunku podstawowego. Wiodąca rola stosunku podstawowego co do zakresu roszczenia stwierdzonego następnie wekslem skutkowałą uznaniem, że skoro w umowie z dnia 11.10.2010 r. nie zastrzeżono odsetek umownych za opóźnienie w płatności, to znaczy, że za opóźnienie świadczenia pieniężnego strony uzgodniły odsetki ustawowe. Z tego względu Sąd zasądził za opóźnienie w zapłacie czynszu odsetki w kwocie 4358, 70 zł liczone za okres wskazany przez powoda, ale w wysokości odsetek ustawowych. Jako uzasadnione Sąd Rejonowy uznał roszczenie o zapłatę kary umownej. Zgodnie z art. 483. § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Opóźnienie w raportach wynosiło 16 miesięcy, a zatem za opóźnienie w przesłaniu każdego z raportów powód mógł naliczyć umówioną karę w wysokości 1.000 zł. W zakresie odsetek od kary umownej, Sąd podobnie jak w zakresie należności z tytułu czynszu, Sąd uznał, że powód mógł skapitalizować odsetki licząc je w wysokości odsetek ustawowych, a zatem odsetki za opóźnienie w okresie wskazanym przez powoda wynosiły 404,60 zł.

Na koszty należne powodowi składały się:

- opłata od pozwu (764 zł)

- wynagrodzenie pełnomocnika powoda tj. 3600 zł, ustalone na podstawie §2 ust. 1 i 2 w zw. z §6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.), wraz z opłatą skarbową od każdego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Rejonowy uchylił wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Płocku z dnia 09 czerwca 2014 r. w części dotyczącej kwoty 477,70 zł (nieprawidłowo skapitalizowanych odsetek) wraz z odsetkami i w tym zakresie powództwo oddalił, w pozostałej części wyrok utrzymał w mocy. Z powyższych względów Sąd orzekł jak w sentencji.

Powyższe orzeczenie w części utrzymującej wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Płocku z 9 czerwca 2014 r., sygn. akt V GC 740/13 apelacją zaskarżyła strona pozwana, która zarzucając rozstrzygnięciu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) błędne ustalenie chwili wejścia w życie umowy pomiędzy powódką a pozwaną, to jest w maju 2010 r., a nie w dniu podpisania umowy (11.10.2011 r.), podczas gdy pozwana Spółka nie rozpoczęła w tym okresie prowadzenia działalności gospodarczej i nie korzystała z pojazdów powódki;

b) błędne ustalenie strony zawartej umowy, co konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że stroną umowy była (...)sp. z o.o. a nie Z. P. (1) - osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...);

c) przez odmówienie wiary zeznaniom Z. P. (1) chociaż jego zeznania mają oparcie w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy, a w konsekwencji błędne ustalenie stanu faktycznego w zakresie warunków i okresu współpracy z powódką;

d) pominięcie przez Sąd kwestii, że w niniejszej sprawie brak protokołów przekazania pojazdów objętych Umową nr (...)/(...) z 11 października 2011 r., zleceń (...)na świadczenie usług (...), chociaż obowiązek ich sporządzenia wynika z § 2 i 9 tej Umowy;

e) pominięcie przez Sąd, że powódka nie udowodniła wysokości swojego roszczenia, nie przedstawiła bowiem dowodów będących podstawą wystawienia faktury nr (...) z 25.10.2011 r.;

1. naruszenie art. 65 § 2 Kodeksu cywilnego przez błędną wykładnię oświadczeń woli stron w Umowie nr (...)/(...) z 11 października 2011 r. i przyjęcie literalnego jej brzmienia, że to pozwana Spółka a nie Z. P. (1) była stroną umowy ustnej z powódką, zawartej maju 2010 r.,

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku zaocznego w części utrzymującej powództwo Sądu Rejonowego w Płocku z 9 czerwca 2014 r., to jest przez uchylenie wyroku zaocznego w części uwzględniającej powództwo i o oddalenie powództwa również w tym zakresie, a nadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania sądowego za obie instancje według norm przepisanych. Dodatkowo strona pozwana wniosła na podstawie art. 382 k.p.c. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów powołanych w apelacji.

Strona powodowa w odpowiedzi na apelację pozwanej wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od Pozwanej rzecz Powoda kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji, w tym według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej podlegała oddaleniu jako niezasadna. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. podkreślić należy, że zgodnie z jego treścią Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd oceni na tej samej podstawie, jakie znaczenie nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu lub przeszkodom stawianym przez nią w jego przeprowadzeniu wbrew postanowieniu sądu. Powołany przepis stanowi wyraz obowiązującej w procedurze cywilnej zasady swobodnej oceny dowodów. Ocena wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych stanowi podstawowe zadanie sądu orzekającego, przy czym powinna być ona dokonana w sposób konkretny, w oparciu o cały zebrany w sprawie materiał dowodowy. W niektórych przypadkach ustawodawca "narzuca" określoną moc dowodową danego środka (np. art. 11, 246, 247 KPC). Przyjmuje się, że moc dowodowa oznacza siłę przekonania o istnieniu lub nieistnieniu weryfikowanego w postępowaniu dowodowym faktu, uzyskaną przez sąd wskutek przeprowadzenia określonych środków dowodowych. Z kolei wiarygodność danego dowodu wynika z jego indywidualnych cech i obiektywnych okoliczności, za względu na które zasługuje on w ocenie sądu na wiarę lub nie (zob. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Swobodna ocena dowodów nie może być dowolna. Z tych względów przyjmuje się, że jej granice wyznaczone są przez kryteria: logiczne, ustawowe i ideologiczne (zob. wyr. SN z 12.2.2004 r., II UK 236/03, Legalis). Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów nie opiera się na ilościowym porównaniu przedstawionych przez świadków i biegłych spostrzeżeń oraz wniosków, lecz na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (wyr. SN z 20.3.1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, Nr 10, poz. 200). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny

dowodów przewidzianej w art. 233 KPC, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne (wyr. SN z 27.9.2002 r., IV CKN 1316/00, Legalis). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, Legalis; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Czynniki ustawowy ogranicza sąd w możliwości dokonania oceny jedynie tych dowodów, które zostały prawidłowo przeprowadzone, według reguł określonych przez ustawodawcę, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności (post. SN z 11.7.2002 r., IV CKN 1218/00, Legalis; wyr. SN z 9.3.2005 r., III CK 271/04, Legalis). Oznacza to, że przy ocenie mocy i wiarygodności dowodów sąd bierze pod rozwagę nie tylko "materiał dowodowy", ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu przejawiające się np. w odmowie lub utrudnieniach w przeprowadzeniu dowodów, itp. (wyr. SN z 24.3.1999 r., I PKN 632/98, OSNAPiUS 2000, Nr 10, poz. 382). Za czynnik ideologiczny warunkujący granice swobodnej oceny dowodów uznaje się poziom świadomości prawnej sędziego, na którą składa się znajomość przepisów prawa, doktryny i orzecznictwa, jak ogólna kultura prawna oraz system pozaprawnych reguł i ocen społecznych (zob. W. Siedlecki, Realizacja zasady swobodnej oceny dowodów w polskim procesie cywilnym, NP 1956, Nr 4). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenie (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, Legalis). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice określone w powołanym przepisie (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, Legalis). W kontekście przedstawionych rozważań Sąd Okręgowy uznał ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji za prawidłową, zgodną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w szczególności w aspekcie braku wykazania przez formułującego przedmiotowy zarzut, w jakim zakresie i ewentualnie jakie zasady z katalogu zasady rządzącej swobodną oceną sędziowską zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd I instancji miałby naruszyć. Skarżący formułując zarzuty naruszenia prawa procesowego ograniczył się wyłącznie do postawienia twierdzeń i tez dotyczących opisu stanu faktycznego, i to takiego jakiego życzyłaby sobie strona pozwana, a nie odniesienia do tego, co Sąd I instancji ustalił i zawarł w uzasadnieniu zakwestionowanego wyroku. Strona pozwana w uzasadnieniu swojej apelacji podejmuje całkowicie nieuzasadnioną próbę polemiki z decyzją Sądu I instancji, nie wykazując jednak wystarczająco przekonujących argumentów, dlatego, w jej ocenie zdaniem Sądu I instancji popełnił błąd nie uwzględniając w materiale dowodowym określonych dowodów, czy twierdzeń, czy też oceniając te dowody w sposób błędny. Z kolei brak takiej argumentacji nie pozwala na skuteczne podważenie oceny dowodów Sądu I instancji. Zwykła zatem polemika, jaką zaprezentowała strona pozwana w wywiezionej apelacji jako strony niezadowolonej z rozstrzygnięcia sądu nie może odnieść skutku (tak: H. Pietrkowski, Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2007, s. 372). Na podobnym stanowisku stoi również Sąd Najwyższy, który w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2001 r., wydanym w sprawie o sygn. akt: IV CKN 970/00 (LexPolonica nr 388025), uznał, iż: „Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając”.

Za niezasadny należało również uznać zarzut naruszenia art. 65 § 2 k.c. bowiem Sąd I instancji dokonał właściwej wykładni umowy, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego przez pozwaną wyroku, oceniając zaś zgromadzone w sprawie dowody określił czy przyjął wynikający z tegoż postępowania zakres praw i obowiązków stron umowy.

Mając na uwadze powyższe apelacja strony pozwanej jawi się jako niezasadna, co skutkowało jej oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania.